WARSZAWA, PIATEK 8 LUTEGO 1946 R. (A)

Cena numeru 2 złote

Bibl. Publ. m. st. W-wy

Nr. 38 (438)

Rok 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 19... Konto w P. K. O. Nr. I-980...

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja: WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

Redaktor naczelny	8.85-01
Sekretarz redakcji	8.85-02
Redakcja miejska	8.85-06
Administracja	8.85-04
Drukarnia	8.85-05

Pięć punktów

(SAP). Strajki i bezrobocie, ogarniające obecnie Amerykę, mają doniosłe znaczenie nie tylko dla tego kraju, ale i dla całego świata. Stany Zjednoczone bowiem odgrywają obecnie zarówno wielką rolę polityczną jak i ekonomiczną jako najpotężniejsze dzisiaj niewątpliwie państwo kapitalistyczne. Jest więc rzeczą dla wszystkich ważną, jakimi tendencjami kieruje się kapitalizm amerykański, do czego dąży i jakich metod się chwyta.

Zamiarów swoich bankierzy amerykańscy i dyktatorzy amerykańskich trustów nie ukrywają pod korcem. Przed kilkoma dniami złożyli oni prezydentowi Trumanowi memoriał, który w pięciu cynicznych punktach ujmuje całość dążeń kapitalizmu amerykańskiego a jest niewątpliwie jednocześnie wyrazem tęsknot ich kolegów na całym świecie. Memoriał ten formułuje następujące postulaty: 1) utrzymanie tajemnicy bomby atomowej, 2) zatrzymanie okupowanych wysp na Pacyfiku, 3) hegemonię w komunikacji lotniczej, 4) uprzywilejowaną pozycję dla handlu w Chinach, 5) jak najszybszą likwidację UNRRA.

Memoriał ten trudno inaczej nazwać jak imperialistycznym programem pokojowego podboju świata, pokojowego, choć nie wyrzekającego się metod wojennego szantażu. Bomba atomowa, monopol cywilnej komunikacji lotniczej i bazy na Pacyfiku mają stać się elementami, które zagwarantują kapitałowi amerykańskiemu i światowemu swobodę panowania ekonomicznego. Dla tego panowania największy rynek świata, rynek chiński, obejmujący jedną szóstą część ludzkości, ma stać się głównym terenem eksploatacyjnym. A do rozbrojenia świata, do uczynienia go całkowicie bezsilnym wobec ataku rycerzy kapitału ma się przyczynić likwidacja UNRRA, która niosąc bezinteresowną pomoc wyniszczonym przez wojnę narodom jest solą w oku tych, którzy nie lubią dawać nic za darmo i dla idei. To też kapitaliści amerykańscy pragnęli by likwidacji międzynarodowej UNRRA na rzecz organizacji pomocy ze strony tylko USA, co z łatwością stać się może bronią polityczną.

Dobrze się stało, iż kapitaliści amerykańscy ujawnili swoje zamiary. Narody, podnoszące się z upadku i zniszczenia, w które wtrącił je hitleryzm muszą mieć pełną świadomość, jakie i skąd płynące grozi im niebezpieczeństwo — niebezpieczeństwo zniweczenia ich niepodległości i samodzielności gospodarczej. W perspektywie tego planu uwydatnia się wielkie znaczenie zasad nacjonalizacji kluczowych ośrodków przemysłu, banków i komunikacji, realizowanych obecnie przez narody Europy. Nacjonalizacja ta daje olbrzymią siłę społeczeństwom, wkłada w ręce państw możność dysponowania istotnymi ośrodkami władzy gospodarczej i czyni je odpornymi na zamierzone ataki.

Jeśli aktualnym programem jest obecnie współpraca międzynarodowa, zarówno w dziedzinie ekonomicznej jak i politycznej, nacjonalizacja daje państwom europejskim tę właśnie siłę, która pozwoli im w miarę potrzeby podjąć współpracę z kapitałem amerykańskim nie na warunkach kolonialnej eksploatacji, ale obustronnego interesu. Po tamtej stronie Atlantyku przeciwnicy uspołecznienia ogłaszają swój program, uzasadniający w sposób negatywny to, co my tutaj realizujemy. A realizacja tych zasad i ona tylko gwarantuje właściwy rozwój gospodarczy naszego kraju jak i innych krajów Europy. Gwarantuje ona, iż nie padniemy ofiarą podboju ze strony zaatlantyckich konkwistadorów z Wall Street, ale że we właściwy sposób odbudujemy i rozbudujemy naszą gospodarkę, pracując dla podniesienia dobrobytu obywateli. ZBIGNIEW MITZNER

Zyski wojenne amerykańskiego przemysłu

NEW - YORK. Dziennik „PM" publikuje statystykę zysków wojennych niektórych przedsiębiorstw amerykańskiego przemysłu stalowego. Cyfry te, jak podaje to pismo, oparte są na danych podatkowych samych przedsiębiorstw i na podstawie analizy rewidentów skarbowych.

I tak: przeciętny zysk „United States Steel Corporation" po zapłaceniu wszystkich podatków wynosił w latach 1936 — 39 przeciętnie 44.732.000 dolarów. W latach wojny zyski tego przedsiębiorstwa znacznie wzrosły i wynosiły: w roku 1941 — 116.171.000 dol., w roku 1943 — 62.632.000 dol., a w roku 1944 — 60.791.000 dol. Przeciętny zysk w latach wojny był więc daleko wyższy aniżeli w ciągu trzech lat przedwojennych, kiedy na skutek olbrzymich zbrojeń i przygotowań do wojny zyski przemysłu stalowego i tak były dość pokaźne.

Ale cyfry powyżej cytowane były podane przez „United Stael Corporation". Rewidenci skarbowi udowodnili jednak przedsiębiorstwu, że w 3 latach wojny kompania ukryła 223.564.000 dol. zysków.

Podobnie ma się rzecz z „Bethleem Steel Corp." Przeciętny zysk tego przedsiębiorstwa w trzech latach przedwojennych wynosił 18.902.000 dol. W roku 1941 — 34.458.000 dol., w r. 1943—32.125.000 i w roku 1944 — 36.168.000 dol. Ukrytych zysków rewidenci skarbowi wynaleźli za te trzy lata wojny — 92.467.000 dolarów.

Trzecie mniejsze przedsiębiorstwo stalowe „Republic Steel Corp. miało przeciętny zysk w ostatnich 3 latach przed wojną 5.326.000 dol. W roku 1941—24.038.000, w roku 1943 — 12.011.000, w r. 1944—10.130.000. Ukryte zyski tego przedsiębiorstwa w ciągu 3 lat wojny wynosiły około 20 milionów dolarów.

Ambasadorowie w hełmach

Angielskie pismo lewicowe krytykuje politykę zagraniczną rządu

Tygodnik angielski „Tribune" zamieszcza znamienny artykuł p. t. „Ambasadorowie w hełmach". Artykuł ten podajemy w wyjątkach:

„Dlaczego jest tak, że ludzie innych narodowości widzą i sądzą nas, naród brytyjski nasz rząd i politykę, zupełnie inaczej niż my o sobie sądzimy?

Nie ulega wątpliwości, że różnica ta istnieje i że jest ona olbrzymia. Dowody tego napływają z całego świata, a co jest najbardziej niepokojące, głównie z tych krajów Europy i Azji, gdzie nowe ruchy polityczne walczą z ciemną potęgą reakcji i tyranii, usiłując utrwalić socjalizm. Ludzie, którzy powinni być naszymi najbliższymi sprzymierzeńcami odnoszą się do nas z głęboką nieufnością.

KONSERWATYWNI DYPLOMACI

Musimy zdać sobie sprawę z przykrej prawdy: w oczach milionów ludzi, którzy mogą i powinni być naszymi przyjaciółmi, Anglia, nawet teraz, po zwycięstwie Partii Pracy pozostała potęgą, która jest zasadniczo reakcyjną, kapitalistyczną, imperialistyczną i pół - feodalną. Niektóre z tych poglądów są niewątpliwie wynikiem ogólnej ignorancji i braku zrozumienia i to zawsze rozdziela narody.

Czy jest prawdą że nasi ministrowie z Partii Pracy wygłaszają piękne idealistyczne mowy, podczas gdy w praktyce, w życiu kontynuuje się imperialistyczną reakcyjną politykę?

Czy jest prawdą że wszystkie ich słowa o międzynarodowej demokracji, dobrobycie dla wszystkich, mają na celu ukrycie ponurych planów i niebezpiecznych intryg?

Nie. Tak nie jest. Wiemy, że to jest nieprawdą. Ale prawdą jest inna rzecz, równie ważna.

Ludzie, którzy wykonują politykę rządu i których zadaniem jest wprowadzanie jej w życie w wielu wypadkach działają odmiennie a czasem wręcz przeciwnie, niż to nakazuje duch i ogólne intencje naszej polityki.

Nie oskarżamy ich o planowy sabotaż. Ale oskarżamy ich o to, że nie są po prostu w stanie być wykonawcami polityki socjalistycznego rządu. Ich środowiskiem jest konserwatywna Anglia. Zostali wychowani w tradycjach konserwatywnych. Ich styl życia i sposób myślenia jest tak nasiąknięty konserwatyzmem i przesądami wpojonymi w nich na boiskach Eton, że nawet przy dobrych chęciach nie są oni w stanie reprezentować socjalistycznej Anglii tak samo, jak nie są w stanie zmienić skóry. A jednak spotkać ich można na całym świecie na wysokich stanowiskach w brytyjskich ambasadach i poselstwach, zupełnie oszołomionych tym, co się wokół nich dzieje, polegających w dużej mierze na informacjach dostarczanych przez starych znajomych, ludzi, którzy reprezentują stary świat.

A ludzie innych narodowości sądzą Anglię według tych osób, ich działalności, ich stosunków towarzyskich i ich zachowania.

POLITYKA ARMII

Mimo, iż doceniamy wagę zmian już poczynionych, jest to tylko skromnym początkiem w wielkim dziele. Zadanie to bez względu na trudności musi być wykonane szybko. Musi być wykonane jeżeli nie chcemy stracić sympatii, jaką pozyskaliśmy sobie w świecie podczas wojny i z jaką na całym świecie spotkało się zwycięstwo Partii Pracy i utworzenie socjalistycznego rządu w Anglii.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

LONDYN. Wtorkowe wieczorne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa rozpoczęło się z dużym opóźnieniem. Na porządku dziennym stała w dalszym ciągu sprawa Grecji. W posiedzeniu wziął udział grecki min. spraw zagr., Rendis.

W czasie przerwy delegaci radzieccy, Wyszyński, Gromyko i Gusiew, odbyli naradę. Następnie min. Bevin zaprosił na konferencję delegata radzieckiego, zast. komisarza ludowego ZSRR, Wyszyńskiego, delegatów USA Stettiniusa, Francji — min. Bidault i Chin — dr. Wellingtona Koo. Konferencja przedstawicieli tych 5 państw odbyła się w prywatnym pokoju generalnego sekretarza ONZ, Trygve Lie i trwała 1 godz. 45 min. Po konferencji plenarne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa odroczono do środy, dnia 6 lutego rb.

Nadzwyczajne posiedzenie rządu brytyjskiego

LONDYN. W dniu 6 lutego odbyło się specjalne posiedzenie gabinetu brytyjskiego, celem omówienia stanowiska zajętego przez min. Bevina na konferencji przedstawicieli 5 państw w związku ze sprawą grecką w Radzie Bezpieczeństwa.

Agencja Reutera donosi, że szef delegacji radzieckiej, Wyszyński, również porozumiewał się ze swoim rządem w Moskwie.

Druga część generalnego Zgromadzenia ONZ odbędzie się we wrześniu

Agencja Reutera donosi, że komisja główna postanowiła, iż druga część generalnego zgromadzenia ONZ odbędzie się we wrześniu w Stanach Zjednoczonych.

Wybór Trybunału Międzynarodowego ONZ

Dr. Winiarski przedstawicielem Polski

LONDYN. Rada Bezpieczeństwa i Generalne Zgromadzenie przystąpiły w środę do wyboru 15 sędziów do Międzynarodowego Trybunału ONZ, siedzibą którego będzie Haga. Sekretarz generalny ONZ przedłożył spis 76 kandydatów, na których jednocześnie odbywało się tajne głosowanie w Radzie Bezpieczeństwa i na Generalnym Zgromadzeniu ONZ. Wybrani zostali delegaci Chin, Związku Radzieckiego, Egiptu, Wielkiej Brytanii, Brazylii, Meksyku, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Chile, San Salwador, Belgii, Francji i Jugosławii. Wszyscy wyżej wymienieni sędziowie otrzymali absolutną większość przy wyborach. Na popołudniowym posiedzeniu został wybrany jako 14 sędzia, dr. Winiarski (Polska). Wybór piętnastego sędziego, Kalestaed (Norwegia), dokonany przez Radę Bezpieczeństwa, został zatwierdzony przez Generalne Zgromadzenie.

Strajk robotników portowych w Londynie

LONDYN (PAP). W Londynie zastrajkowało około 3.000 robotników portowych na znak protestu przeciwko wstrzymaniu przyznanych im uposażeń. Na skutek tego okręty UNRRA, które przywiozły do Europy tysiące ton mięsa oraz środki transportowe, nie zostały wyładowane.

Prokurator Francji żąda kary śmierci

Setne posiedzenie Trybunału odroczone wobec uszkodzenia aparatury elektrycznej

NORYMBERGA (PAP) Na środowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału francuski przedstawiciel oskarżenia, Gertoffer, przedłożył dokumenty stwierdzające, iż na rozkaz Hitlera wszystkie dzieła sztuki, będące własnością państwa francuskiego oraz dzieła o historycznej wartości w zbiorach prywatnych, miały być wywiezione do Niemiec, jako gwarancja dotrzymania warunków zawieszenia broni z 1940 r. W liście z dnia 11 lutego 1941 r. Goering stwierdza, iż wszystkie skrzynie ze znakiem „H" przeznaczone są dla Hitlera, noszące znak „A H" — przechodzą na jego własność. Słynna kolekcja Rothschilda była przeznaczona dla Hitlera.

Dokument podpisany przez Keitla, noszący datę z lipca 1940 r. wywodzi, iż wojna przeciwko Rzeszy została wywołana przez Żydów i międzynarodową masonerię. Zwycięska armia niemiecka uwolniła Francję i naród francuski od wpływów międzynarodowego żydostwa. Zawieszenie broni zostało zawarte z Francją i narodem francuskim, lecz nie z Żydami we Francji. Rekwizycję dzieł sztuki, znajdujących się w posiadaniu Żydów, należy uważać za odszkodowanie dla Rzeszy za wielkie ofiary i ciężary, ponoszone w walce z żydostwem w interesie wszystkich narodów europejskich".

Prokurator stwierdza, iż z bibliotek francuskich wywieziono 550.000 tomów do lipca 1943 r. W lipcu 1940 r. urząd „Dienstelle Westen" zarekwirował 52.000 mieszkań żydowskich wraz z meblami, które zostały wywiezione do Niemiec. 79.000 mieszkań zostało zdemolowanych.

Główny prokurator francuski, Pierre Mounier, zreasumował oskarżenie przeciwko głównym przestępcom wojennym, żądając kary śmierci dla wszystkich oskarżonych.

Po południu rozpoczęło się setne posiedzenie Trybunału. Nagle aparatura elektryczna, nadająca jednocześnie tłumaczenia w czterech językach, przestała działać i słuchawki zamilkły. Wobec tego posiedzenie zostało odłożone do czwartku.

Delegaci młodzieży polskiej wyjechali do Londynu

(SAP). Wczoraj odlecieli do Londynu przedstawiciele polskich organizacji młodzieżowych Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Organizacji Młodzieżowych. Obrady Komitetu Wykonawczego Federacji rozpoczną się w dniu 8 lutego rb.

Sądzić należy, że Federacja, która jest reprezentowana w Komisji Ekonomicznej ONZ będzie dążyła również, aby jej delegaci wzięli udział w obradach Zgromadzenia Ogólnego i w innych komisjach ONZ.

Powołanie Międzynarodowej Federacji

b. więźniów politycznych faszyzmu

Apel do Trybunału w Norymberdze

WARSZAWA (PAP) W godzinach wieczornych, dnia 5 lutego rb. przedstawiciele 16 narodów zebrani na I Międzynarodowym Kongresie b. więźniów politycznych niemieckich i faszystowskich obozów koncentracyjnych uchwalili dwie rezolucje: Pierwsza, dotycząca utworzenia Międzynarodowej Federacji b. więźniów politycznych faszyzmu oraz druga, skierowana do całego świata a w szczególności do prokuratorów w procesie norymberskim.

W trosce o odrodzenie ludzkości

Rezolucja powołująca Międzynarodową Federację brzmi:

Pomni krzywd wyrządzonych ludzkości przez system faszystowski i niemiecki, którego programem i celem były unicestwienie i skazanie na niewolę ludów miłujących wolność, pomni łez krwi rozlanej, upokorzeń, które wycierpieliśmy w więzieniach, obozach koncentracyjnych i obozach pracy, w trosce o odrodzenie ludzkości w duchu wolności, pokoju i prawdziwej demokracji, rychłą odbudowę zburzonych i spalonych miast, wsi i warsztatów pracy, o zapewnienie naszym pokoleniom wychowania w duchu solidarności międzynarodowej i o równy start życiowy, bez względu na pochodzenie, stan społeczny, wyznanie, rasę; w trosce o upamiętnienie bohaterstwa i męczeństwa tych wszystkich, którzy zginęli w walce z faszyzmem, braci naszych zgładzonych w więzieniach i obozach i na zesłaniu my, niżej podpisani przedstawiciele wszystkich tych krajów, które stały się ofiarą najazdu hitlerowskiego i faszyzmu we wszystkich jego przejawach zebrani na Pierwszym Kongresie byłych więźniów politycznych faszyzmu, zwołanym w Warszawie z inicjatywy Polski, postanawiamy wytężyć wszystkie nasze siły, aby poprzeć w walce i w czynie wszystkie konstruktywne i postępowe elementy naszych krajów, które zmierzają do zapewnienia światu trwałego pokoju, wolności i demokracji. Wszystkimi nam dostępnymi środkami materialnymi i moralnymi przeciwstawić się kategorycznie wszelkiej nowej agresji ze strony pobitego, ale jeszcze nie całkowicie zlikwidowanego faszyzmu i hitleryzmu.

W celu utrwalenia zwycięstwa nad faszyzmem niemieckim przez bezwzględną walkę, zdemaskowania pod względem moralnym i politycznym wszelkich śladów ideologii faszystowskiej, unicestwienia w zarodku wszelkich prób i przejawów działalności profaszystowskiej tak w Niemczech, jak i w innych krajach świata pragnąc prowadzić tę walkę w oparciu o wzajemne zaufanie i przyjaźń między narodami miłującymi wolność, pamiętając że przyjaźń ta stanie się narzędziem do wyrwania ostatnich korzeni faszyzmu pod warunkiem, że narody miłujące pokój będą walczyć o prawdziwą demokrację, bezlitośnie przeciwstawiając się usiłowaniom osłabienia jej, uważamy za konieczne stworzenie organizacji i wyboru tymczasowego kierownictwa, które dokończy organizacyjnego ukształtowania federacji w ciągu 2-ch miesięcy (statut, program i t. d.).

Dla stwierdzenia tego faktu kładziemy nasze podpisy pod tym aktem. Warszawa, dnia 5 lutego 1946 roku.

Akt ten został sporządzony w językach: rosyjskim, francuskim i polskim.

O karę śmierci dla zbrodniarzy niemieckich!

Rezolucja żądająca kary śmierci dla zbrodniarzy niemieckich uchwala:

W imieniu milionów ofiar ludzkich krwawego niemieckiego faszyzmu, w imieniu milionów mężczyzn i kobiet, dzieci i starców, którzy utracili życie w faszystowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych, w imieniu więźniów, którym udało się ujść z życiem ze zbrodniczych rąk niemiecko-faszystowskich siepaczy, w imieniu wszystkich tych, którzy doznali na sobie, przeżyli okropności krwawej faszystowskiej, dyktatury, my, przedstawiciele narodów Zw. Radzieckiego, Ukrainy, Białorusi, Polski, Czechosłowacji, Francji, Jugosławii, Danii, Norwegii, Bułgarii, Hiszpanii Republikańskiej, Włoch i Żydów reprezentujący byłych politycznych więźniów niemiecko - faszystowskich obozów koncentracyjnych, my którzyśmy przeżyli i patrzyli na wszystkie okropności niemiecko - faszystowskiego bestialstwa, upoważnieni do zabrania głosu w sprawie procesu w Norymberdze, przez nasze osobiste doświadczenia w obozach koncentracyjnych i więzieniach niemieckich i przez to cośmy tam widzieli, zebrawszy się na swój pierwszy kongres w zniszczonej przez Niemców stolicy polskiej w Warszawie zwracamy się do Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze rozpatrującego sprawę głównych niemieckich przestępców wojennych, najbliższych współpracowników Hitlera z żądaniem, by zgodnie z opinią narodów demokratycznych śmiercią ukarać wszystkich co do jednego przywódców zbrodniczej hitlerowskiej bandy, która jeszcze na długi czas przed wybuchem wojny sprzysięgła się przeciw pokojowi i międzynarodowemu bezpieczeństwu, opracowała zbrodnicze metody prowadzenia wojny, która spowodowała wojnę i zgubiła miliony ludzi.

Nie zapomnieliśmy i nigdy nie zapomnimy tych niewinnych dzieci, które pomocnicy przywódców, siedzących obecnie na ławie oskarżonych rzucali żywcem do pieców krematoryjnych; pozbawione ludzkiego sumienia oddziały gestapowców SS-owców i innych zbrodniczych organizacji rozprawiały się z tysiącami niewinnych, spokojnych ludzi, kiedy wysyłali ich na katorgę, skazywali na głód, chłód i bicie, stosowali do nich najokrutniejsze metody przy badaniach i tracili ich, nie licząc się z międzynarodowym prawem, ani z żadnym pojęciem humanitaryzmu.

W imię tego, by świat znowu nie został wtrącony w krwawe zmagania imperialistycznej wojny żądamy, aby wszyscy główni zbrodniarze wojenni niemieccy, jak również ich współpracownicy - faszyści, którzy pomagali im w wykonywaniu ich krwawych zbrodni byli surowo ukarani.

Mamy, nadzieję, że Wysoki Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze do końca odsłoni przed całym światem przestępczą istotę niemiecko - faszystowskiego państwa i bez wahania opuści miecz sprawiedliwości na głowy przywódców zbrodniczego spisku przeciw całemu światu i idei ludzkiego postępu.

Kara śmierci jest jedyną karą dla zbrodniarzy niemieckich i faszystowskich.

Ambasadorowie w hełmach

(Dokończenie ze str. 1)

Ale ważniejszą sprawą niż ten mimowolny (chociaż w pewnych wypadkach może i umyślny) sabotaż polityki socjalistycznej przez naszych dyplomatycznych i kolonialnych przedstawicieli, jest wyłonienie się pewnej niezależnej polityki angielskich władz wojskowych. Odpowiedzialność za wiele posunięć rządu brytyjskiego, które spotkały się z silną krytyką w Anglii i zagranicą spada nie na rząd, ale na armię. Jeżeli wrażenie to jest prawdziwe, mamy do czynienia z zupełnie nowym i bardzo niebezpiecznym zjawiskiem w polityce brytyjskiej. Zjawisko, które w żadnych okolicznościach nie może być tolerowane.

Losy wojny i sytuacja powojenna stworzyły nienormalne instytucje zwane „rządami wojskowymi" oraz wojska okupacyjne, które chcąc nie chcąc musiały poczynić pewne polityczne decyzje i interwencje. Wysocy wojskowi, bardziej nawet niż dyplomaci starej szkoły nie lubią nowych, rewolucyjnych, ludowych ruchów. Nie dotyczy to tylko tych, którzy świadomie stoją po prawej stronie przeciwko lewicy. Dotyczy to również zawodowych wojskowych „niepolitycznych", uważających politykę za coś plugawego i skłonnych kojarzyć taką politykę z osobami i grupami które chcą wprowadzić jakieś zmiany. Podczas gdy konserwatyści, którzy chcą zachować wszystko takim jak było — są uważani przez nich za jedynych ludzi, którzy będą bronić „prawa": „porządku". Takie nastawienie zgadzało się w zupełności z polityką Churchilla. Ale zupełnie nie zgadza się z polityką socjalistyczną.

GRECJA I WŁOCHY

Czy jest prawdą, że grecki szef sztabu, który został usunięty przez rząd Sofulisa, ponieważ istniało podejrzenie, że jest przywódcą ligi profaszystowskiej i monarchicznej, w przeciągu 24 godzin powrócił na swoje stanowisko z powodu interwencji angielskiej misji wojskowej, która zaprotestowała przeciw jego usunięciu? Czy jest prawdą, że po dziś dzień angielscy oficerowie wyższych stopni utrzymują stosunki towarzyskie z prawicą grecką, co daje powód plotkom, że Anglia „naprawdę" podtrzymuje prawicę? A we Włoszech? Czy jest prawdą, że jedyny minister włoski, który nie może być usunięty, to admirał da Courten, który coprawda przeprowadził włoską flotę na stronę Aliantów, ale który jest zwalczany przez demokratów i antyfaszystów włoskich ponieważ był wiernym sługą Mussoliniego?

FASZYSTA ANDERS

Takich pytań można postawić jeszcze wiele. Najważniejszy problem powstaje w związku z armią polską we Włoszech, liczącą 100 tys. ludzi, która oficjalnie wchodzi w skład armii brytyjskiej, ale faktycznie jest niezależną polityczną siłą, pod dowództwem generała Andersa, który jest znanym, zdecydowanym faszystą?

Nie sugerujemy, że poszczególni Polacy przebywający w Anglii lub zagranicą powinni być odsyłani do Polski wbrew swojej woli. Ale czy leży w interesie rządu brytyjskiego utrzymywanie bez końca niezależnej armii polskiej z jej własnym dowództwem? Czy może jest to tylko polityka armii angielskiej?

Są to pytanie poważne, I muszą otrzymać odpowiedź — nie w słowach ale w czynach. Tolerowanie przez rząd socjalistyczny tego rodzaju niezależnej „polityki wojskowej" oznaczałoby tylko, że chcemy pozykać w Europie nienawiść tych wszystkich, których chcemy uważać za swoich przyjaciół. Ta sytuacja zagraża bardziej istnieniu demokratycznego rządu, niż Mosley i jego mała grupa angielskich faszystów".

Sytuacja żywnościowa na świecie

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że przedstawiciele 5 mocarstw obradowali w gmachu brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych na temat sytuacji żywnościowej na świecie. W wielu krajach powojenna sytuacja żywnościowa jest bardzo trudna.

Brytyjski minister aprowizacji sir Ben Smith oświadczył przed kilku dniami w Izbie Gmin, że w Wielkiej Brytanii nastąpią duże ograniczenia racji żywnościowych. Wygłosił on także przemówienie przez radio do narodu, w którym zakomunikował, że rząd brytyjski uważa sytuację żywnościową za bardzo krytyczną.

Rząd Stanów Zjednoczonych obradował również nad zagadnieniem pomocy dla krajów zagrożonych głodem. Dokonano dokładnego obliczenia zapasów zboża amerykańskiego i zastanawiano się nad możliwościami transportowymi do krajów europejskich i azjatyckich. Obrady rządu Stanów Zjednoczonych są również dowodem, iż czynniki rządowe w tym kraju zapatrują się bardzo poważnie na obecną sytuację żywnościową an świecie.

Oświadczenie ministra sir Bena Smitha w Izbie Gmin w sprawie nowych ograniczeń racji żywnościowej było nieoczekiwane i wywołało konsternację w parlamencie. Komitet partii konserwatywnej do spraw wyżywienia i rolnictwa odbył nadzwyczajne posiedzenie w związku z tą sprawą. Ogólna debata w Izbie Gmin nad sytuacją żywnościową odbędzie się na początku przyszłego tygodnia.

Francuscy parlamentarzyści jadą do Grecji

PARYŻ (PAP). Komisja dla spraw zagranicznych francuskiego zgromadzenia konstytucyjnego postanowiła wysłać komisję parlamentarną do Grecji, celem zaznajomienia się z sytuacją polityczną tego kraju.

Wojska chińskie wezmą udział w okupacji Japonii

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi: „Generalissimus Czang-Kai-Szek oświadczył na konferencji prasowej, iż umowa międzypartyjna mająca na celu stworzenie rządu koalicyjnego, rozpoczyna okres współpracy między partiami politycznymi w Chinach. Dodał on, że reorganizacja rządu nastąpi w najbliższym czasie. Czang-Kai-Szek oświadczył również, że wojska chińskie wezmą udział w okupacji Japonii".

Sprawa traktatów pokojowych z Niemcami i państwami Osi

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że plan traktatu pokojowego z Niemcami będzie przedmiotem dyskusji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych na posiedzeniu, które odbędzie się prawdopodobnie w lipcu rb.

W kołach politycznych twierdzi się, iż w marcu zostaną opracowane traktaty pokojowe z Włochami, Finlandią, Rumunią, Bułgarią i Węgrami. Zebranie ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw zależeć będzie od tego, ile problemów pozostanie nierozwiązanych po konferencji ich zastępców. Jeśli paryska konferencja 21 narodów zaaprobuje projekty ministrów spraw zagranicznych, lipcowe zebranie ministrów spraw zagranicznych będzie mogło przygotować grunt do ostatecznych traktatów pokojowych.

—o—

KRONIKA POLITYCZNA

Dyrektor Departamentu Politycznego M. S. Z. Minister Pełnomocny Józef Olszewski przyjął dnia 6 bm. Ambasadora Wielkiej Brytanii Wiktora Cavendish Bentinck.

PANI EDEN U TOW. PREMIERA OSÓBKI - MORAWSKIEGO

Tow. premier Osóbka - Morawski w towarzystwie małżonki przyjął dziś p. J. R. Eden, przewodniczącą Międzynarodowego Związku Przyjaźni i Darów dla dzieci.

Pani Eden towarzyszyła ob. — Strassburgerowa, małżonka ambasadora R. P. w Londynie.

W kilku wierszach

— Donoszą z Budapesztu, że węgierski trybunał ludowy zatwierdził wyrok śmierci, wydany na b. premiera Węgier Bele Imredy'ego. Decyzja ostateczna należy do nowego prezydenta Węgier, na ręce którego została złożona prośba o ułaskawienie.

— Min. włoski, Nenni, przemawiając w Gandawie oświadczył, że Italia wkrótce będzie liczyła 2 i pół miliona bezrobotnych.

— Urzędnicy Centralnej Kasy Oszczędnościowej w Paryżu rozpoczęli strajk, żądając podwyżki poborów.

— Francuska Federacja b. jeńców wojennych przyjęła zasadę, iż każdy jeniec wojenny, powracający do kraju, ma być badany przed honorowym Sądem Narodowym, celem usprawiedliwienia się w jakich okolicznościach dostał się do niewoli.

— Burza wokół Anglii trwa. Na skutek wyładowań elektrycznych spłonął podczas lotu samolot, którego załoga, składająca się z Polaków zginęła.

— Delegaci polscy na ONZ, tow. A. Kuryłowicz, oraz tow. Stanisław Gros spędzili dzień w Edynburgu na konferencji z przedstawicielami społeczeństwa polskiego w Szkocji, oraz z kołami wojskowymi.

Aresztowanie dozorczyń z Oświęcimia

PRAGA (PAP). We Frywaldowie w Czechosłowacji aresztowały organa bezpieczeństwa 4 Niemki, które w okresie wojny pełniły funkcje dozorczyń w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu i P[illegible]. Jedna z aresztowanych, [illegible], zeznała, iż jako członkini SS zabiła w obydwóch obozach około 100 [illegible]

Przegląd prasy

OGNISKO WOJNY

„Życie Warszawy" pisze na marginesie korespondencji SAP o Brygadzie Świętokrzyskiej NSZ:

„Armia Andersa", „Brygada Świętokrzyska NSZ", są ogniskiem wojny. I krwawego odblasku tego ogniska nie zaćmi odbywający się w odległości paru km. w Norymberdze proces głównych przestępców wojennych. „Bohunowie", Dąbrowscy, „Sępy", „Wysocy" i jak się tam oni jeszcze nazywają — są wiernymi sprzymierzeńcami i uczniami tych, których się sądzi z taką pompą w Norymberdze. I czekają z niecierpliwością, by wypełnić testament nienawiści i obłędu swoich mistrzów: Goeringów, Franków i Rosenbergów.

Nawet w polityce międzynarodowej obowiązuje pewna logika.

Jeżeli się w Norymberdze sądzi przestępców wojennych i apostołów nienawiści rasowej, to nie można — już w odległości paru km. — utrzymywać kohorty najwierniejszych ich uczniów i kontynuatorów.

Wydaje się, że sytuacja całkowicie dojrzała do tego, aby Rząd Jedności Narodowej — na wzór rządu ukraińskiego — wniósł sprawę polskiej irredenty faszystowskiej na forum ONZ, domagając się po pierwsze rozbrojenia i likwidacji wszystkich jej ognisk na terenie międzynarodowym, po drugie wyśledzenia i wydania Polsce wszystkich przestępców wojennych narodowości polskiej

NIGDY WIĘCEJ WOJNY

„Dziennik Ludowy" przytacza cyfry zabitych w czasie wojny oraz dane obrazujące ogrom zniszczeń materialnych. Zestawiając cyfry strat w czasie pierwszej i drugiej wojny światowej autor artykułu pisze:

Po nowej wojnie, jeśliby przyjść miała, nie zostałby w Europie ani jeden cały dom, a porozpraszane grupy półobłąkanych ludzi krążyły by po rumowiskach w poszukiwaniu chleba i schronienia przed deszczem i chłodem. W epoce energii atomowej wojna byłaby zagładą człowieka cywilizowanego i jego w ciągu kilku tysięcy lat gromadzonego dorobku. I nie trzeba by na to aż 6 lat. Z bombą atomową poszło by znacznie prędzej...

Nie ma przeto ani odrobiny przesady w twierdzeniu, że człowiek dzisiejszy stanął na rozstajnych drogach, z których jedna prowadzi prosto do przepaści, druga — do rozkwitu i bogactwa, jakie jeszcze nigdy może nie było udziałem ludzi.

Jakąd drogę wybierze homo sapiens — stworzenie podobno obdarzone mądrością?

Wołanie: nigdy więcej wojny! jest tak powszechne, jest wyrazem tak gorących pragnień i tak śmiertelnego strachu wszystkich ludów na ziemi, że nie podobna, by nie przeważyło rozlegających się jeszcze głosów ludzi szalonych lub zbrodniczych, by nie doprowadziło do ostatecznego zasypania źródeł wojny.

Premiowa Pożyczka Odbudowy Kraju

Przed kilku dniami opublikowano w Dzienniku Ustaw R. P. dekret z dnia 21 grudnia 1945 r., upoważniający ministra skarbu do rozpisania Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju.

Pożyczka wypuszczona będzie w obligacjach na okaziciela po 2.000 zł i dzieli się na 4 odcinki po 500 zł. Pożyczka jest premiowa i od każdych 500.000.000 zł pożyczki dwa razy do roku rozlosowane będą premie w łącznej wysokości około 20.000.000 zł. Najwyższa premia wyniesie 500.000 zł.

Pierwsze losowanie odbędzie się na jesieni, rb. Wszystkie obligacje będą wykupione w drodze losowania do dnia 15 kwietnia 1969 r. Wpływy z pożyczki przeznaczone są wyłącznie na cele odbudowy stolicy.

Już wypłaca się premie gotówkowe za dostawę zbóż

W szeregu województw, między innymi w łódzkim, poznańskim i pomorskim, Rejonowe Spółdzielnie Rolniczo - Handlowe przystąpiły już do wypłaty premii gotówkowych za dostarczone przez rolników zboże w ramach akcji świadczeń rzeczowych.

Jak wiadomo, wysokość tych premii waha się od 160 do 305 zł. za 1 kwintal zboża.

Premie gotówkowe nie wpływają na otrzymywanie przez rolników premii towarowych.

Należy podkreślić, że zarówno z premii towarowych, jak i gotówkowych będą mogli skorzystać jedynie rolnicy, którzy zdadzą świadczenia rzeczowe w terminie do dnia 15 lutego b. r., o ile nie zostały ściągnięte w drodze przymusowsj.

Wydał na śmierć swoją matkę

TARNÓW (PAP). Przed sądem tarnowskim stanie uwięziony przez warszawskie organa bezpieczeństwa Wilhelm Lerner, który pełnił w czasie okupacji służbę komendanta tzw. policji żydowskiej w ghetcie tarnowskim i pozostawał cały czas na usługach gestapo, śledził z jego polecenia ukrywających się Żydów i wydawał ich w ręce gestapowców, którzy większość wydanych rozstrzeliwali na miejscu. O zwyrodnieniu Lernera świadczy najlepiej fakt, że wydał on na mękę i śmierć swoją własną matkę.

Lerner był zatrudniony jako kapo w obozie w Płaszowie, a także w innych obozach, gdzie znęcał się nad więźniami i ma wielu zabitych na swoim sumieniu.

Alkoholizm a klasa pracująca

Pochodzenie zwyczajów pijackich w Polsce

Klasa pracująca nie powinna ulegać szkodliwym zwyczajom. Pragnie ona budować lepszą przyszłość, zrywając z mroczną przeszłością. Niestety, jednak nawyki przeszłości tkwią w nas i utrudniają przebudowę społeczną i obyczajową.

Alkohol to trucizna, ale jakże nie poczęstować nim przyjaciół. Inaczej można się narazić na zarzut niegościnności i skąpstwa. Przecież obowiązuje staroszlacheckie przysłowie: zastaw się a postaw się. Dlatego pożyczamy, byle tylko postawić wódkę i przekąskę.

Jakże można obejść się bez trunków, kiedy trzeba pić zdrowie! Tradycje pijackie wloką się za nami z dawnych wieków. „Propinacja (prawo produkcji i sprzedaży alkoholu) i karczma, pisze dr J. Putek w ciekawej pracy p. t. „Mroki średniowiecza" (w dziale p. t. „Truciciele ciał i dusz"), stała się instytucją, w której chłopu pozostawiono jedyną wolność picia i zatruwania się alkoholem, która to wolność była interesem dochodowym szlachcica, plebana i klasztoru. Interes ten niewiele miał wspólnego z uczciwością, choćby po kupiecku mierzoną... W zamroczone umysły można było wmówić, że niewola, wyzysk, ucisk, upodlenie moralne to zjawiska odwiecznego naturalnego porządku, wypływającego z woli i rozporządzenia Bożego, to też karczma była jednym z fundamentów chłopskiej niewoli i środkiem do utrzymania chłopa w uległości i pokorze (str. 244 i 245).

Ignacy Krasicki w „Podstolim" tak się ostrożnie wyrażał o szlachcicach — propinatorach: „Trzyma pan na siebie szynk, albo go w arenadę puszcza, żeby zaś jak najwięcej mógł zyskać, ledwo do tego nie przychodzi, iż chłopom za pańszczyznę upijać się każe... niech się panowie zastanowią raczą, iż dając sposobność do pijaństwa niszczą poddanych, iż stają się zabójcami ludzi do siebie należących, grzeszą przeciw ojczyźnie".

Stanisław Staszic („Przestrogi dla Polski", Kraków. Nakład. Krak. Spółki Wyd., str. 163 — 164) tak określa ówczesny los chłopa, żyjącego pod jarzmem pańszczyzny i pijaństwa:

„Pięć części Narodu Polskiego stoi mi przed oczyma. Widzę miliony stworzeń, z których jedne wpółnago chodzą, drugie skórą, albo ostrą siermięgą okryte, wszystkie wyschłe, znędzniałe, obrosłe, okopciałe. — Oczy głęboko w głowie zapadłe. Dychawicznemi piersiami bezustannie robią... Chłop — ostatniej wzgardy nazwisko mają. Tych żywnością jest chleb ze śrutu, a przez ćwierć roku samo zielsko; napojem woda i paląca wnętrzności wódka.. Dobrzy Polacy! Oto rozkosz tej części ludzi, od których los waszej Rzeczypospolitej zawisł. Oto człowiek, który was żywi! Oto stan rolnika w Polsce!"

„Pijaństwo stało się tonem panującym zarówno pod strzechą ubogiego szlachcica, jak w pałacu magnata, pisze nasz historyk W. Smoleński („Wiara w życie społeczeństwa polskiego w epoce jezuickiej", „Pisma Historyczne" t. I, Kraków 1901, str. 281 — 283). „Hetman Pociej częstował zawsze z wielkim zbytkiem i sam pił; oficera saskiego przez kilka dni podejmował tak hojnie, że nieszczęśliwy, wpadłszy w gorączkę, uciekł z resztą zdrowia i wkrótce umarł. Pito na chrzcinach, weselu, imieninach, odpustach i stypach; pojono konkurenta, żeby dobrze go wybadać; stronnika politycznego, czy nie tai jakich skrytości. Po pijanemu dopuszczano się zbytków potwornych. Radziwiłł okuć kazał swą siostrę, a z Pacem strzelał do kobiet. „Jak w piekle było powiada Matuszewicz, kiedy się książę upił i drudzy". Z pijaństwa ludzie kończyli życie... Z pijaństwem w parze szła wyuzdana rozpusta. Taki hetman Mikołaj Potocki więcej radził o kieliszkach i szklankach, niżeli o dobru Rzeczypospolitej: w nocy, będąc sam w latach podeszłych, radził o pannach. Z powodu pijaństwa ustawicznego i wielkiego wszetecznictwa zatracił wojsko. Stronnicy Leszczyńskiego, zebrani w r. 1735 w Królewcu, bardzo hojnie, aż do zbytku żyć poczęli, w inklinacje i rozkosze powdawali się tak dalece, że wielu w nieprzystojne wpadli choroby..." (str. 283).

Nowa Polska, Polska robotników, chłopów i pracującej inteligencji, zrywa ze złymi nałogami przeszłości. Tworzymy nową teraźniejszość: lepszą, szczęśliwszą, szlachetniejszą.

Henryk Świątkowski.

W trosce o nowe kadry górników
Od dozorcy kopalni do inżyniera

(ws) Szkolnictwo górnicze przed wojną nie było w Polsce doceniane, a w czasie okupacji zostało ono zupełnie zaniedbane. Ponieważ brak wykwalifikowanych górników wpływa ujemnie na rozwój przemysłu węglowego, postanowiono otworzyć szkoły górnicze — od najniższych szczebli aż po akademię.

Uruchomione 3-letnie szkoły przemysłowe i dokształcające dla młodzieży od lat 15 do 18 zostały tak rozmieszczone, aby jak największa liczba młodzieży miała do nich dostęp. Plan nauczania obejmuje naukę teoretyczną w połączeniu z praktycznym szkoleniem w warsztatach w ten sposób, aby młodzież mogła zapoznać się z działami rzemiosła górniczego: mechanicznym, elektrotechnicznym, mierniczym i chemiczno-koksowniczym.

Ciągłość nauczania i programowe uzupełnianie szkolnictwa niższego przez stopień średni (licealny), aż do studiów wyższych (akademia i politechnika górnicza), daje możność uzyskania przez jednostki zdolne najwyższego stopnia wiedzy fachowej.

Niezależnie od szkolenia młodocianych, utworzono 3- i 6-miesięczne kursy, szkolące na robotników i dozorców kopalnianych.

W roku 1945 uruchomiono 42 szkoły dokształcające i gimnazjalne oraz 44 kursy 3- i 6-miesięczne. Te ostatnie pozwalają na przeszkolenie ponad 5.000 robotników w ciągu jednego roku.

Na wyższych uczelniach uczęszcza obecnie półtora tysiąca studentów, który wkrótce, jako inżynierowie, staną przy warsztatach pracy.

Liga Morska czy liga... posła?

Rozmowa z tow. Kazimierzem Rusinkiem

(SAP). Liga Morska jest okryta mgłą tajemnicy i odbywają się jakieś zakulisowe ojców morskich rozmowy. Wieści na temat Ligi Morskiej są tak fantastyczne, a wiadomości tak sprzeczne, że szary człowiek i członkowie „Ligi Morskiej" są szczerze zaniepokojeni o dalszy los instytucji, która ma wielką rolę do spełnienia i przed którą stoją olbrzymie zadania pracy dla morza i na morzu. Radio i prasa doniosły o nowych wyborach do Zarządu Głównego, o rozwiązaniu Warszawskiego Okręgu i zmianach na terenie województwa gdańskiego.

Chcąc uzyskać szczegółowe informacje na temat „Ligi Morskiej", przedstawiciel Socjalistycznej Agencji Prasowej zwrócił się do Tow. posła Kazimierza Rusinka z prośbą o wywiad w tej sprawie.

— Jakie jest Wasze zdanie Tow. pośle w sprawie zatargu istniejącego we władzach „Ligi Morskiej"?

Pos. Rusinek: Słowo „zatarg" nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy. Zjazd, który odbył się 14 i 15 października wybrał Radę Główną. 28 października miano dokonać wyboru Zarządu Głównego. Na mój wniosek jednogłośnie wybrano komisję mediacyjną, która miała rozpatrzyć zarzuty podniesione przeciwko działalności prezesa Ligi, posła Żołny i rozpatrzyć zarzut drugi co do formalnej strony zwołania Zjazdu i prawomocności uchwał. Komisja mediacyjna złożyła odpowiedni protokół i wnioski. Sprawą z kolei zajęło się Prezydium Krajowej Rady Narodowej i dn. 23 listopada 1945 r. zapadła uchwała następującej treści:

„Po wysłuchaniu Tow. Prezesa Rady Ministrów oraz Ministra Żeglugi i Handlu Zagranicznego. Prezydium postanowiło powołać komisję, która by w porozumieniu z Ministerstwem Żeglugi i Handlu przygotowała projekt statutu Ligi Morskiej oraz ustaliła zakres działania, charakter prac i kierunek rozwoju Ligi.

Według opinii Prezydium, Liga winna zesrodkować swe zainteresowania nad sprawą budzenia zainteresowań sprawami morza wśród społeczeństwa oraz wychowania morskiego młodzieży, z wyeliminowaniem z zakresu swych zainteresowań spraw ściśle gospodarczych. Komisja działać będzie z ramienia Prezydium KRN, któremu przedłoży opracowane przez siebie wnioski i projekty.

Prezydium przyjęło do wiadomości oświadczenie Tow. Prezesa Rady Ministrów, że współpracę z Ligą powierzy Ministerstwu Żeglugi i Handlu Zagranicznego, za pośrednictwem którego Liga będzie się w miarę potrzeby kontaktowała z innymi Ministerstwami".

Czy Komisja przystąpiła do pracy i jakie są wyniki?

Pos. Rusinek: W tej chwili Komisja opracowuje statut. Projekt statutu będzie przedłożony Ministrowi Żeglugi i Handlu, wspólnie z Ministerstwem przedyskutowany, a następnie przekazany Prezydium Krajowej Rady Narodowej.

— Jak w takim razie rozumieć ostatnie posunięcia posła Żołny? jego okólniki i jak ustosunkować się do Zjazdu prezesów, na którym dokonano nowego wyboru władz z posłem Żołną, jako prezesem Zarządu Głównego Ligi?

Pos. Rusinek: To, co robi pos. Żołna jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i sprzeczne z zamierzeniami prac Komisji. Jestem zdania, że pos. Żołna robi to na własną odpowiedzialność i osobiście będzie musiał ponieść konsekwencje tego, tak oryginalnego załatwiania spraw organizacyjnych.

— Jak w takim razie mają postąpić okręgi i biuro administracyjne Zarządu Głównego Ligi?

Pos. Rusinek: Zwyczajnie i bardzo po prostu. Uważać posła Żołnę za osobę prywatną i pozbawioną formalnych uprawnień do występowania w charakterze prezesa Ligi, a ostatni Zjazd prezesów za nielegalnie zwołany i zapadłe tam uchwały za nieprawomocne.



SĄDY DORAŹNE ROZPOCZYNAJĄ DZIAŁALNOŚĆ

W Gdańsku nastąpiło zaprzysiężenie 10 ławników, wyznaczonych przez Wojewódzką Radę Narodową. Wobec zakończenia prac przygotowawczych, Sąd Doraźny rozpocznie w najbliższych dniach swoją działalność.

ZA WYSŁUGIWANIE SIĘ NIEMCOM

Przy szczelnie wypełnionej sali Centralnego Sądu Karnego w Lublinie nastąpiło zakończenie rozprawy przeciwko byłemu burmistrzowi miasta Kazimierzowi Janickiemu.

Janicki oskarżony był o to, że od roku 1941 do 22 lipca 44 r. pełnił funkcję burmistrza Lublina, idąc na rękę Niemcom, działał na szkodę państwa polskiego wychwalając potęgę Trzeciej Rzeszy i szerzył defetyzm.

Sąd skazał Janickiego na 3 lata więzienia i konfiskatę mienia na rzecz skarbu państwa oraz utratę praw publicznych, obywatelskich i honorowych na przeciąg trzech lat.

DWÓCH GESTAPOWCÓW NA SZUBIENICY

W Nowym Sączu powieszeni zostali dwaj gestapowcy: b. żandarm niemiecki z Limanowej Karol Pisz oraz Stanisław Adamski ze Stanisławowa. Pisz — postrach powiatu — zamordował 5 Żydów oraz brał czynny udział w aresztowaniu członków tajnej organizacji niepodległościowej i ich rodzin, Adamski, morderca kilku Polaków i Żydów, był sprawcą zesłania do obozu koncentracyjnego w Niemczech kilkunastu członków podziemnych organizacji polskich. On też spowodował rozstrzelanie w Stanisławowie 11 Polaków.

UCZONY POLSKI. WYGŁOSI ODCZYT W SZWAJCARII

Szwajcarskie Towarzystwo Chemiczne zaprosiło na swe zebranie zimowe w dniu 3-im marca rb. do Neuchatel uczonego poznańskiego prof. Uniwersytetu dr. Alfonsa Krausse celem wygłoszenia prelekcji naukowej. Prof. dr. Krause jest wieloletnim dyrektorem Zakładu Chemii Nieorganicznej Uniwersytetu Poznańskiego.

CELULOZA RADZIECKA DLA CZĘSTOCHOWY

Częstochowska fabryka papieru otrzymała w ostatnich dniach 342 tony celulozy ze Związku Radzieckiego. Celuloza ta jest pochodzenia fińskiego i dostarczona została dla przemysłu papierniczego, w ramach umowy handlowej polsko - radzieckiej.

MOST PRZEZ WISŁĘ W GRUDZIĄDZU

Ministerstwo Odbudowy wyasygnowało 20 milionów złotych na odbudowę mostu kolejowego przez Wisłę w Grudziądzu. Wstępne prace już rozpoczęto. Czas trwania budowy mostu przewidziany jest na 6 miesięcy.

POTRZEBNI FACHOWCY

Na terenie Pomorza Zachodniego znajduje się 34 betoniarni. Wszystkie one są nieczynne wskutek braku odpowiednich fachowców. Największe z nich znajdują się w Gołonogu i Szczecinie. W Gołonogu wyrabiano wanny, koryta, krawężniki i t. p., a w Szczecinie w betoniarni „Kometa" sklepienia, pokrycia, dachowe etc. (s).

ś. ✝ p.

MARIA RAPACKA

zmarła dnia 6 lutego 1946 r,
po 60 latach życia pełnego pracy i serca

Dzieci, wnuki i rodzina

S. P.

MARIA RAPACKA

małżonka ś. p. prof. Mariana Rapackiego, przywódcy ruchu spółdzielczego w Polsce

działaczka spółdzielcza, b. członkini Zarządu Głównego Ligi Kooperatystek w Polsce, b. członkini Rady Nadzorczej Spółdzielni Spożywców „Zjednoczenie" w Warszawie

zmarła w dniu 6 lutego 1946 r., przeżywszy lat 60

Eksportacja zwłok z kaplicy cmentarnej na Powązkach nastąpi w sobotę, dnia 9-go lutego 1946 r. o godz. 12.15

o czym powiadamiają ogół spółdzielców

„Społem" Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P.
Związek Rewizyjny Spółdzielni R.P.

O nabożeństwie żałobnym nastąpią osobne zawiadomienia.

LEW SŁAWIN — przekład Wandy Boye-Odolskiej

11)

Ostatnie dni
faszystowskiego imperium

2.

O godzinie 12 w południe ukazuje się olbrzymi srebrzysty „Boeing". Zniża się. Drgnęliśmy przedwcześnie. To przybyli z Moskwy reprezentanci poselstwa amerykańskiego. Kładą się na trawę, lśniącą rumiankami i dmuchowcem, i pogrążają się w udrękę oczekiwania.

Za dziesięć druga, poderwawszy się z ziemi, jak pociski wrzynają się w niebo dwa „Jakowlewy". Potem jeszcze dwa. I tak — w krótkich odstępach czasu — dziewięć par. Pomknęły na zachód ku Stendal na spotkanie w powietrzu Sprzymierzeńców — ażeby, okrążywszy honorową eskortą ich samoloty, towarzyszyć im do Berlina.

Ołówki reporterów zaczęły biegać po notatnikach. Zapisały: „Major Tiulkin". Tak brzmi nazwisko lotnika, który poprowadził pościgowce. Tiulkin bił Niemców nad Stalingradem i bił Niemców nad Berlinem. Już nie po raz pierwszy wymienia się obok siebie nazwy tych dwóch miast. I nie po raz ostatni. W Berlinie często wspominamy Stalingrad. Stamtąd właśnie nieprzerwane stopnie zwycięstw wiodły nas ku Berlinowi.

Za siedem druga — wzbijają się w górę rakiety. Słychać coraz wyraźniej szum motorów. I wkrótce z nieba wynurzają się „Douglasy", otoczone „Jakowlewymi" i „Spitfire"'ami. Po lotnisku rozsypuje się armia operatorów filmowych.

Ze stopni samolotu schodzi główny marszałek lotnictwa sir Arthur W. Tedder, przedstawiciel Naczelnego Dowództwa Ekspedycyjnych Sił Zbrojnych Sprzymierzonych. Wysoki, szczupły, starszy człowiek, ale o młodzieńczo elastycznej postaci. Zsunięta na bakier furażerka podkreśla jeszcze bardziej jego dziarski wygląd. Urzędowo - uprzejmy uśmiech na jego bladej twarzy przechodzi w wyraz radosnego wzruszenia, kiedy trzech rosłych chorążych wzniosło chorągwie. Z prawej strony powiewała amerykańska, z lewej angielska, pośrodku radziecka. Stanęła tu warta honorowa.

Trudno było istotnie w tej chwili opanować radosne podniecenie. Zrozumcie: Rosjanie, Amerykanie, Anglicy ściskają ręce jeden drugiemu, stojąc na ziemi faszystowskiej stolicy, pokonanej przez radzieckie wojska.

To samo radosne podniecenie maluje się na twarzy generała Karla A. Spaatsa, dowódcy lotnictwa strategicznego Stanów Zjednoczonych, i admirała sir Harolda Berroy, dowódcy floty wojennej Sprzymierzonych w Europie.

Następnie z samolotów wysiada liczne grono delegacji państw Sprzymierzonych, a także korespondenci wojenni — amerykańscy z napisem na piersi — „War correspondent" i angielscy — na epoletach „Pressa". Rozglądają się naokoło z ciekawością. Wyciągają notatniki. Są przecież, u diabła, w Berlinie, w najbardziej dzisiaj sensacyjnym punkcie kuli ziemskiej!

Sprzymierzeńców spotykają generał armii Sokołowskij, komendant Berlina generał - pułkownik Bierzanin, mężczyzna o wyrazistej, rzeźkiej twarzy pod bujną czapką siwych włosów, generał-lejtenant Bokow i inn.

Sir Tedder podszedł do mikrofonu i głosem, przerywanym przez wzruszenie, wypowiedział słowa powitania i wdzięczności.

Jednocześnie, w bocznej części lotniska, wylądował jeszcze jeden samolot. Początkowo prawie nikt nie spostrzegł go: całą uwagę pochłaniała scena spotkania Sprzymierzonych. Zorientowawszy się, co to za samolot, kieruję się ku niemu. Tak jest! W drzwiach samolotu pokazują się Niemcy.

3.

Schodzą na ziemię, ściśle przestrzegając kolejności, według swoich stopni i szarż. Jako pierwszy — generał - feldmarszałek Wilhelm Keitel, zasuszony, podstarzały, z twarzą ziemisto - szarej barwy. Zapewne od przesiadywania w schronach. I cały on jakiś szary — i mundur, i twarz, i podstrzyżone wąsiki pod haczykowatym nosem. Monokl w prawym oku czyni jego spojrzenie szklanym. Muskuły twarzy napięte. Ogólną niepozorność swojej postaci Keitel usiłuje nadrobić zadarciem głowy, zupełnie, jak u tych wyszczerbionych orłów na hangarze Tempelhofu, do których zresztą Keitel podobny jest z haczykowatego nosa i koguciej buty. W lewej ręce Keitel trzyma marszałkowską buławę, krótką laskę z inkrustacjami, przypominającą pałeczkę od bębna. Wychodząc z samolotu, Keitel wykonał przy pomocy swojej buławy jakieś trzy wymachy, zbliżone do produkcji marnego żonglera. Poza tym nieustannie dbał o to, ażeby ta pałka była jak najbardziej widoczna. Jak gdyby mówił: „Widzicie, posiadam marszałkowską buławę, zwróćcie, proszę bardzo, uwagę na to". Była to ucieleśniona ambicja pruskiego militaryzmu, cokolwiek zapleśniała w piwnicach.

Zobaczyliśmy dalej generała-pułkownika lotnictwa Stumpfa. Niziutki, gruby, o zupełnie pospolitych typowo niemieckich otłuszczonych kształtach — niepewnie oglądał się i mrugał oczyma. Obok niego trzeci przedstawiciel delegacji — żałosny, jak wymoczony śledź, generał-admirał Friedeburg. Za nimi jeszcze dwunastu generałów i oficerów.

(D. c. n.)

Drogi odbudowy stolicy

Nie każdy kompromis jest dobry

W ubiegłym roku dość dużo hałasu i uszczypliwości pod adresem BOS wywołała odmowa kredytowania odbudowy domów przeznaczonych do rozbiórki oraz niechęć do zabezpieczania domów przed dalszym zniszczeniem przez pokrycie dachami.

Pod presją propagndy BOS nie wytrzymał i udzielał zezwoleń na remont tego rodzaju domów pod warunkiem, że po 10 latach będą one jednak rozebrane, a jednocześnie zahamował postępy prowadzonej odbudowy przez krycie dachami domów nieodbudowanych.

Będąc zwolennikiem najdalej idących kompromisów wtedy, gdy chodzi o realną potrzebę społeczną, jestem zdania, że te kompromisy były błędem, i to błędem podstawowym.

Nie orientuję się, wiele było w Warszawie kamienic zniszczonych do 20 — 30 procent, które by należało objąć tą akcją, ale bez badania materiałów, z całą pewnością można stwierdzić, że na te cele nie starczyło by funduszów przeznaczonych na odbudowę mieszkań, jakimi BOS w ubiegłym roku rozporządzał. Ponieważ BOS nie mógł całkowicie zrezygnować z zasadniczego programu, którego wykonanie było najpilniejsze, przeto, rzecz prosta, odprowadził bezpośrednio oraz przez zmniejszenie otrzymywanych dotacyj stosunkowo nieznaczną część funduszów na ratowanie przed zagładą niewielkiej części posesji.

Stąd wypływa wniosek z logicznego rozumowania, może nie odpowiadający rzeczywistości: remontowano domy dla wygody ich właścicieli czy dawnych lokatorów, którzy w taki czy inny sposób znaleźli poparcie. A więc, jedna ze ścieżek pokutującej wciąż jeszcze „szlachetczyzny", które muszą być z całą bezwzględnością tępione.

W dalszym ciągu zwrócić trzeba uwagę, że rok ubiegły odznaczał się wybitnym brakiem dopływu podstawowych materiałów budowlanych; przypomnijmy, że drzewo zaczęło nadchodzić w większych partiach dopiero we wrześniu, szkło znacznie później. Rozdzielenie tych materiałów na większą ilość budowli, spowodowało podrożenie ich cen, zwiększenie przestojów na budowach zamierzonych, a zatym zwiększenie kosztów odbudowy, a także opóźnienie wyznaczonych terminów ich wykonania.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w stosunku do potrzeb, sumy przeznaczane na odbudowę są stosunkowo małe, to tym bardziej muszą być najbardziej ekonomicznie używane. I dlatego mogą one być używane wyłącznie na trwałe inwestycje i oczywiście przede wszystkim na te domy, które uległy niewielkiemu zniszczeniu i mają pozostać na stałe.

Uważamy za konieczne podkreślić, że nie należy ograniczać się wyłącznie do odbudowy, zwłaszcza w dzielnicach, których funkcje, a więc i rozplanowanie wewnętrzne mieszkań, mają ulec zmianom. Trzeba pomyśleć o rozpoczęciu budowy nowych osiedli, będących wyrazem sposobu zamieszkania przyszłościowego, opartego o uspołecznioną gospodarkę mieszkaniami.

Uwagi powyższe bynajmniej nie są skierowane przeciwko kierownictwu BOS, które całkowicie zdało egzamin i zdobyło duże, nadspodziewanie duże osiągnięcia. Nie wytrzymało tylko zewnętrznych nacisków opinii publicznej, jakim prawdopodobnie nikt inny również nie zdołałby się oprzeć.

Chodzi o przeciwstawienie się nieprzemyślanym naciskom, opartym na przesłankach uczuciowych, pozornie tylko logicznych.

I tu ma ogromną rolę do odegrania prasa, która przecież jest jednym z ramion odbudowujących stolicę.

W okresie układania planu odbudowy na dany rok kalendarzowy zrozumiała jest walka o taki czy inny jego układ. Po jego zatwierdzeniu wszystkie czynniki winny się uznać za armię walczącą o jego realizowanie. Taka jest jedyna droga do osiągnięcia największych sukcesów.

Marian Nowicki

Kronika wybrzeża

LASY NA WYBRZEŻU

Na obszarze woj. gdańskiego znajduje się 357.000 ha lasów, co stanowi 33 proc. ogólnej powierzchni województwa. Dyrekcja lasów Państwowych w ramach racjonalnej gospodarki leśnej, uprawiła na pow. 6500 arów szkółki oraz zalesiła 700 ha nieużytków. Pod zarządem dyrekcji gdańskiej znajduje się 20 tartaków czynnych, które dostarczają potrzebnych materiałów budulcowych do odbudowy wybrzeża (do grudnia ub. r. L. P. dostarczyły 140.000 m. sześć. drewna). W użytkowaniu dyr. L. P. jest ponad 12 tys. hektarów jezior, na których prowadzi się gospodarkę rybną. O ile chodzi o zwierzynę to wskutek wojny została ona przetrzebiona (grasują również kłusownicy) — obecnie jest trochę jeleni, dzików i sarn. (s)

OTWARCIE STOCZNI RYBACKIEJ

W tych dniach odbyło się uroczyste otwarcie pierwszej stoczni rybackiej na Pomorzu zachodnim w Postominie. Stocznia została odbudowana i wyremontowana dzięki ofiarnemu wysiłkowi zespołu pracowników Morskiego Instytutu Rybackiego.

POLITECHNIKA GDAŃSKA WYDAŁA I-SZE DYPLOMY

Na Politechnice Gdańskiej zostały wydane pierwsze dyplomy. Na wydziale inżynierii wydano 4 dyplomy i obecnie wydanych będzie jeszcze 3, elektryczny — 5, budowy okrętów — 4, chemiczny — 2, mechaniczny — 4, architektury — 4. (s).

NIEMCY UCIEKAJĄ

Przed sądami na Wybrzeżu odbywają się rozprawy rehabilitacyjne. Szereg wnioskodawców skazanych na pobyt w obozie pracy ucieka do Rzeszy, inni czynią to, nie czekając nawet na wynik rozprawy. Wypadki takie miały miejsce m. in. miejsce w Pucku, gdzie zbiegł właściciel tartaku Marzeion oraz rzeźnik Kożyczkowski, który w czasie okupacji nazywał się von Ritzen (!).

PRENUMERATA „ROBOTNIKA"
wraz z przesyłką wynosi zł 45.— miesięcznie
Opłatę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe.

Praca PPS na terenie woj. Rzeszowskiego

Wojewódzki Komitet PPS. w Rzeszowie prowadzi wzmożoną pracę w terenie. Przewidziane są zjazdy partyjne we wszystkich powiatach:

W ramach ustalonego planu odbył się zjazd w Dębicy i Gorlicach. W Dębicy przewodniczący WK., tow. Mirek przed zjazdem odbył Wiec Ogólny, na którym zdał sprawozdanie z IX Sesji KRN. W zjeździe brało udział ponad 100 towarzyszy, delegatów.

W Gorlicach zjazd powiatowy obradował w nowo - otwartej, wyremontowanej wysiłkiem towarzyszy sali domu partyjnego. Przybyło 200 delegatów reprezentujący 2.000 członków z 17 Kół całego powiatu gorlickiego.

Poza sprawozdaniami i wyborami nowych Władz Powiatowych Partii — zasadniczym punktem porządku obrad był referat sekretarza wojewódzkiego tow. Rajkowskiego o linii politycznej PPS. W dyskusji nad referatem wszyscy towarzysze wyrazili jednomyślnie zaufanie, centralnym władzom Partii, uchwalając deklarację, że jedynie słuszną linią jest obecna linia Polskiej Partii Socjalistycznej.

W związku z sytuacją polityczną w województwie odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu, który po całodziennej dyskusji podjął kilka ważnych uchwał w sprawie współpracy międzypartyjnej i gospodarki aktywem partyjnym.

Rozbijanie kry na Wiśle

W środę od rana gromadziły się na Wiśle grupki przechodniów i obserwowały pracę oddziału saperów wojska polskiego przy rozbijaniu kry na Wiśle, wojsko pracuje przy pomocy materiałów wybuchowych. W mieście słychać tylko liczne detonacje.

Kabel Warszawa-Gdańsk-Szczecin

Gdańska Dyrekcja Poczt i Telegrafów dla usprawnienia połączeń telefoniczno - telegraficznych Szczecina i Gdańska z Warszawą i większymi miastami kraju, przeprowadza obecnie prace nad układaniem nowozmontowany kabel o 500 parach drutu, biegnącego częściowo drogą powietrzną i pod ziemią.

Kabel ten przerzucony został w tych dniach przez Wisłę w pobliżu Świecia Ulokowanie kabla na dnie rzeki odbyło się mimo lodu i kry.

Dzień Warszawy

WIELKI WIEC ŚWIATA PRACY

W niedzielę dnia 10 bm. o godz. 10 rano w sali obrad KRN (Nowogrodzka 49) odbędzie się wielki wiec sprawozdawczy, zwołany przez Radę Związków Zawodowych m. st. Warszawy.

Na wiecu omawiane będą zagadnienia płac, sprawy aprowizacji oraz sposoby i metody wprowadzenia w życie ostatnich uchwał KCZZ. Przemawiać będą: Przewodniczący KCZZ tow. K. Witaszewski, Sekretarz Generalny KCZZ tow. Rusinek i poseł tow. Sikorski.

Zarządy Oddziałów i Rady Zakładowe przybędą do sali posiedzeń KRN-u ze sztandarami. Po wiecu odbędzie się część koncertowa.

ZEBRANIE KLUBU LEKARZY PRZEŁOŻONE

Zarząd Klubu Lekarzy Izby Lekarskiej Warszawsko Białostockiej zawiadamia, iż z przyczyn od Zarządu niezależnych zapowiedziane na dzień 9 bm. zebranie towarzyskie zostaje przełożone na dzień 16 b. m. o godz. 16.

KOŁO TOW. PRZYJAŹNI POLSKO - RADZIECKIEJ

(przy Min. Ziem Odzyskanych)

W dniu 4 bm. zostało powołane do życia na terenie Warszawy nowe koło Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przy Ministerstwie Ziem Odzyskanych.

Co usłyszymy w RADIO

PIĄTEK. 8 LUTY

7.00 Dzien. poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Powtórzenie dziennika por. 12.10 Dziennik poł. 12.25 Utwory klarnetowe w wyk. Ludwika Kurkiewicza. 12.[illegible] Skrz. poszuk. rodzin. 13.45 Wiad. gospod[illegible] 16.20 Pieśni Zarzyckiego w wyk. Romu[illegible]dy Zabrzyckiej. 17.30 Koncert Małej Orkiestry P R. 18.20 Koncert kameralny w wyk. Kwartetu PR. 18.50 Skrzynka poszuk. rodzin. 19.00 Muzyka. 19.15 Transmisja z Krakowa. Koncert symfoniczny w wyk. Państwowej Orkiestry Filharmonii Krakowskiej. W przerwie: Dziennik wieczorny. 21.30 Skrzynka poszuk. rodzin zagr. 22.00 Audycja rozrywkowa. 22.45 Ostatn. wiad. dziennika radiowego. 23.00 Muzyka taneczna. 23.25 Skrzynka poszukiwania rodzin zagr.

Zakończenie międzynarodowych zawodów narciarskich w Zakopanem

We wtorek wieczorem w sali teatralnej „Morskiego Oka" w Zakopanem, odbyła się uroczystość zakończenia Międzynarodowych Zawodów Narciarskich i rozdania nagród.

Na podium zebrało się prezydium PZN., kierownicy drużyn Czechosłowacji i Węgier, kierownictwo drużyny polskiej, przedstawiciele miejscowych władz z burmistrzem Zakopanego na czele. Powitał przybyłych na uroczystość prezes PZN dr. Boniecki, składając podziękowanie w imieniu Polskiego Związku Narciarskiego premierowi Rządu tow. Osóbce - Morawskiemu za przyjęcie protektoratu i ufundowanie nagrody mistrza Polski, oraz podziękowanie wszystkim zawodnikom, którzy mimo trudnych warunków komunikacyjnych wzięli udział w zawodach, a w szczególności drużynom dwóch zaprzyjaźnionych narodów Czechosłowacji i Węgier, które przez swój udział nawiązały pierwsze po wojnie międzynarodowe stosunki narciarskie. Następnie odbyła się uroczystość rozdania nagród. Nagrodę mistrza Polski otrzymał Stanisław Marusarz (SNPTT), nagrodę wicemistrza Polski Stefan Dziedzic. Dalsze nagrody otrzymali Śliwka Stefan (Czechosł.), czwarte — Samka — Gąsienica Jan (SNPTT).

W godzinach wieczornych drużyny Czechosłowacji i Węgier podejmowane były przez zawodników polskich i organizujących zawody Polski Związek Narciarski. Kierownik drużyny czechosłowackiej wręczył na pamiątkę pierwszego powojennego startu narciarskiego między Czechosłowacją a Polską piękny kryształowy puhar dla PZN.

OGŁOSZENIA DROBNE

DR MED. SIENKO KSAWERY (z Warszawy) specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje: Łódź, ul. Kilińskiego 132 w godz. 12 — 2 i 4 — 6. Tel. nr 205-55. 91

KORKI, MASZYNY I INNE NARZĘDZIA DO ICH WYROBU
kupuje **Krakowska Fabryka Korków**
KRAKÓW, Piłsudskiego 22, tel. 566-91 (125)

Z ŻYCIA PARTII

WALNE ZEBRANIE DZIELN. MOKOTÓW

Komitet PPS. Dzielnicy - Mokotów (Chocimska 4) zawiadamia, że w dniu 10. II. 1946 r. o godz. 10-ej odbędzie się walne zebranie członków dzielnicy. Członkowie którzy nie uiścili składek do 1. II. 46 r. i nie zarejestrowali się nie mogą brać udziału w zebraniu.

WALNE ZEBRANIE DZIELNICY ŻOLIBÓRZ

Komitet Dzielnicy PPS - Żolibórz, zawiadamia członków, iż w niedzielę dnia 10 lutego rb., w pierwszym terminie o godz. 8.30 lub w drugim o godz. 9 w sali kina „Tęcza" (ul. Suzina), odbędzie się walne zebranie członków.

Na porządku dziennym, m. in., sprawozdanie zarządu za rok ubiegły, sprawozdanie komisji rewizyjnej i wybory nowych członków Komitetu.

W myśl uchwały zarządu Komitetu, członkowie, którzy nie opłacili składek do końca 1945 r., będą pozbawieni prawa głosu.

ZEBRANIE KOMITETU DZIELNICY WOLA

Dnia 7 II. (czwartek) godz 16.00 odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Dzielnicy Wola w lokalu Dzielnicy przy ul. Ogrodowej 39 m. 41.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW DZIELNICY WOLA

Dnia 10 2. (niedziela) godz. 10.30 w lokalu Dzielnicy przy ul. Ogrodowej 39 m 41 II. piętro odbędzie się Walne Zebranie członków Dzielnicy Wola PPS.

Stawiennictwo obowiązkowe.

ZEBRANIE DZIELNICY OCHOTA

Dzielnica Ochota, ul. Niemcewicza 9, urządza w piątek o godz. 5.30 ogólne zebranie członków z referatem na tematy aktualne.

REJESTRACJA CZŁONKÓW DZIELNICY TARGÓWEK

Dzielnica Targówek PPS przeprowadza rejestrację Członków od 1 do 28 lutego b. r Ci towarzysze, którzy w powyższym terminie nie zgłoszą się do rejestracji nie będą uważani za członków Dzielnicy Targówek.

Równocześnie Dzielnica prosi o uregulowanie składek członkowskich za ubiegłe miesiące.

ZJAZD NAUCZYCIELI - SOCJALISTÓW Z POMORZA

W dniu 4 lutego rb. odbył się w Toruniu wojewódzki zjazd delegatów nauczycieli-socjalistów z Pomorza. Obradom przewodniczył kurator tow. Czesław Skopowski. Zjazd stwierdził, że organizacja nauczycieli, członków PPS na Pomorzu, pierwsza rozpoczęła prace w kraju i należy dzisiaj do czołowych organizacji politycznych wśród nauczycieli.

ZJAZD SEKRETARZY POWIATOWYCH

Dnia 5 lutego w lokalu Wojewódz. Kom. PPS przy ul. Śnieżnej 4, odbył się miesięczny zjazd sekretarzy powiatowych Wojew. Warszawskiego. Na zjeździe tym, ostatni przed Konferencją Wojewódzką, referat polityczny wygłosił tow. Matuszewski. Poza tym omówiono sprawę zjazdu Wojew. i sprawy organizacyjne.

PIĄTA SZKOŁA PARTYJNA PPS

W gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego odbywa się obecnie 5-ta z kolei Szkoła Partyjna, organizowana przez wydział oświatowy WK PPS — Warszawa. Ilość słuchaczy wynosi 45 osób. Są to pracownicy SPB, Zarządu Miejskiego i CKW.

OTWARCIE SZKOŁY ZAWODOWEJ W „URSUSIE"

9-go b. m. odbędzie się otwarcie szkoły zawodowej, zorganizowanej przez Radę Zakładową przy Państwowej Fabr. „Ursus". Szkoła ma za zadanie wyszkolenie fachowców w dziedzinie wychowawczej i społeczno-politycznej Członkowie Rady Zakładowej z ramienia PPS — stanowiący jej większość — dokładają specjalnych starań przy organizacji szkoły. W otwarciu przewidziany jest udział przedstawicieli rządu i centralnych władz PPS.

go.

ZEBRANIE DZIELNICY GROCHÓW-KAMIONEK

Towarzyszy dzielnic PPS Grochów - Kamionek zawiadamia się, że w niedzielę dn. 10 lutego o godz. 12 w południe w lokalu Dzielnicy Grochów (Podskarbińska 6) odbędzie się walne zgromadzenie członków obu dzielnic w sprawie utworzenia wspólnej jednej dzielnicy. Towarzysze stawcie się wszyscy.

WALNE ZEBRANIE DZIELNICY GROCHÓW

Dzielnica PPS Grochów zawiadamia swoich członków, że w niedzielę dn. 10 lutego o godz 10 rano we własnym lokalu przy ul. Podskarbińskiej Nr. 6, (II piętro) odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie. Obecność obowiązkowa, sprawy bardzo ważne.

WALNE ZEBRANIE DZIELNICY KAMIONEK

Dzielnica PPS Kamionek zawiadamia swoich członków, że w niedzielę dn. 10 lutego o godz. 10 rano w lokalu PPR przy ul. Podskarbińskiej Nr 6 I. piętro odbędzie się doroczne walne zgromadzenie. Obecność obowiązkowa, sprawy nader ważne.

WALNE ZEBRANIE DZIELNICY PRAGA CENTRALNA

Dzielnica Praga Centralna PPS, zawiadamia, że w dniu 10 b. m. odbędzie się walne zebranie członków Dzielnicy o godz. 10 rano (w drugim terminie) w sali Teatru „Comedia" ul. Szwedzka 2-4.

Na porządku obrad — sprawozdania, wybór nowego Komitetu Dzielnicowego.

KURS INFORMACYJNY PPS I OM TUR WE WROCŁAWIU

We Wrocławiu został zorganizowany 10-cio dniowy wspólny kurs informacyjny dla członków PPS i OM TUR

Współpraca między Partią a Organizacją młodych kadr rozwija się na terenie Dolnego Śląska coraz szerzej, dając w wyniku wzrost wpływów ruchu socjalistyczne-Dol. Śląska coraz szerzej, dając w wyniku wzrost wpływów ruchu socjalistycznego.

Zebranie polityczne w Siedlcach

Zarząd Komitetu Miejskiego PPS w Siedlcach, w zrozumieniu, iż zespolenie inteligencji polskiej, a specjalnie inteligencji zawodowej z ruchem robotniczym jest koniecznym warunkiem utrwalenia demokracji, zainicjował zgodnie z tradycją PPS, wielkie zebranie polityczne z licznym udziałem miejscowej inteligencji pracującej.

Zebranie zagaił i przewodniczył mu tow. Karol Szwarc — dyrektor liceum pedagogicznego. W skład prezydium weszli tow. tow. Gryglas — prezes Miejsc. Kom. PPS, Zieleniewski — prez. ZZK. w Siedlcach i Białobroski.

Odczyt p. t. „Istota demokracji" wygłosił przybyły z Warszawy prezes Sekcji Nauczycieli PPS tow. dr. Teofil Wojeński, po czym tow. Polkowski z Warszawy mówił o konieczności aktywnej postawy obywatela państwa w walce o demokrację i socjalizm.

Po interesującej dyskusji orkiestra ZZK. odegrała szereg pieśni robotniczych.

„SŁOWA O ZMIERZCHU"

W sobotę 9 lutego br. odbędzie się w Warszawie I-szy literacki wieczór Klubu Dyskusyjnego, utworzonego przy Socjalistycznym Klubie Młodych Spółdzielców. W programie audycja fragmentu „Słowa o zmierzchu", pióra St. Rzeszowskiego.

Początek wieczoru o godz. 17-ej w gmachu KC OM TUR, ul. Mokotowska 3.

UWAGA KOREKTORZY!

W sobotę o godz. 17.30 w Drukarni „Czytelnika", Marszałkowska 3-5 zebranie Korektorów, jako Sekcji Zw. Dziennikarzy. (Pok. Nr. 6 Korekta „Rzplitej.).

TEATRY

Teatr Polski (Karasia 2): dziś o godz. 17.30 „Lilla Weneda" w premierowej obsadzie.

Opera (Marszałkowska 8) codziennie o godz. 17 min. 30 „Cyrulik Sewilski" w premierowej obsadzie.

Teatr Mały (Marszałkowska 81) codziennie o godz. 16 Szopka Polityczna, a o godz. 18 „Macierzyństwo Panny Jadzi" komedia w 3 aktach J. Śliwiny.

Teatr Powszechny (Zamojskiego 20) codziennie o godz. 18 dramat w 5 aktach z prologiem H. Ibsena p. t. „Wróg Ludu" w reżyserii H. Marycińskiego.

Teatr Comedia (Szwedzka 2-4) codziennie o godz. 18 komedia karnawałowa M. Bałuckiego p. t. „Dom Otwarty" w reżyserii J. Bielicza.

Praski Teatr Rewii (Zygmuntowska 8): gra codziennie noworoczną rewię pt. „Ciocia UNRRA" z udziałem całego zespołu. Orkiestrą dyryguje St Nawrot, przy fortepianie W Kasztelan.

Sala Wedla (Zamojskiego 26): dziś o godz 18 „Skiz" Zapolskiej z Mieczysławą Ćwiklińska

KINA

Kino *„Atlantic"* ul. Chmielna 33. Nowy film produkcji angielskiej „Nieuchwytny Smith" w rolach gł.: Leslie Howard i Mary Morris. Nadprogram *Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.*

Kino *„Polonia"* Marszałkowska 56. „Czekaj na Mnie", oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino *„Tęcza"*, Żoliborz — Suzina 4. Komedia nieporozumień miłosnych „Cztery Serca" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino *„Syrena"* Praga — Inżynierska 4. Film polski „Strachy" w rolach gł.: J. Andrzejewska. H. Karwowska, M Ćwiklińska, E. Bodo, J. Węgrzyn oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Początek seansów: we wszystkich kinach: 13, 15, 17, 19, w niedzielę i święta poranek o 11-ej.

UWAGA: Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków Zw. Zaw. i Organizacyj Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw przy ul Targowej 15 oraz Zw. Zaw. Prac. Budowl. ul. Marszałkowska 72, codziennie od 9 do 12-ej w poł.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł za wyraz. Poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi 1 mm szerokości 1 szpalta po 10 zł, reklamowe 15 zł. W tekście red. 25 zł, tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach niedzielnych 50 proc drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują: Dział Ogłoszeń „Robotnika" — Warszawa, Al. Jerozolimskie nr 121. Polska Agencja Prasowa PAP. Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa, Pierackiego 11. Placówki „Czytelnika" w Warszawie: Środkowa 7, Nowy-Świat 47, Marszałkowska 62, Puławska 49, Roz-dzielnie gazet: Pl. Inwalidów (Żolibórz), Zygmuntowska 6 i Poznańska 38. Biuro „Orbisu": Warszawa, Al. Jerozolimska 39 i Praga, Targowa 70 — „Wolność" Warszawa, ul. Marszałkowska 95, Spółdz. Ag. Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — ul. Złota 4. Dział Reklamy Spółdz. Wydawn. „Wydawnictwo Ludowe" — ul. Bagatela 10 m. 35, tel. nr 8.67.79.

Redaktor: JAN DĄBROWSKI B — 05222 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza". Druk. Spółdz. Wyd. „Wiedza nr 1 — „Robotnik"